

**Potwierdzenie odbioru**

Dotyczy:

.pismo od Wiceprzewodniczącego Rady Dzielnicy Praga-Północ w spr. finansowania projektów w ramach konkursów dotacyjnych

Odbierający:

UM / GP / Sekretariat Prezydenta

Data odbioru:

2021-12-14

Adres odbierającego:

**Znak sprawy:**

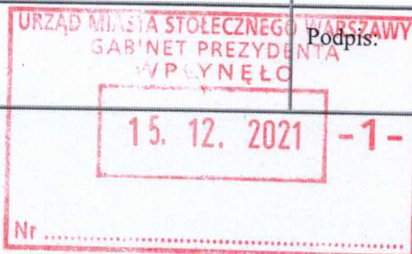
UD-VII-WOR.0004.89.2021.AZA

Osoba wystawiająca potwierdzenie:

Anna Zacharjasz

Podpis:

Osoba odbierająca:





WICEPRZEWODNICZĄCY RADY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC  
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

ul. Księdza Ignacego Kłopotowskiego 15, 03-708 Warszawa  
tel. 22 443 79 19, 22 443 79 18, faks 22 443 81 80  
pragapolnoc.urzad@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl, pragapn.um.warszawa.pl

Warszawa, 14.12.2021 r.

Znak sprawy:

2021-12-14 Praga Północ Zacharjasz



UD-VII-WOR.0004.89.2021.AZA

Prezydent  
m.st. Warszawy  
Pan Rafał Trzaskowski  
Plac Bankowy 3/5  
00-950 Warszawa

*Szanowny Panie Prezydencie*

w związku z informacją na temat budżetu Centrum Komunikacji Społecznej na rok 2022 rok (budżet z 4 167 500 zł w roku 2021, a w roku 2022 planowany na 3 730 570 zł) chciałbym zwrócić uwagę Pana Prezydenta na kwestie związane z finansowaniem projektów w ramach konkursów dotacyjnych. Gospodarowanie finansami publicznymi powinno być celowe i oszczędne, szczególnie teraz, gdy finansowanie zadań samorządów napotyka trudności. W wielu obszarach planowane są cięcia budżetowe na rok 2022. Jak się dowiadujemy „ Z planów budżetowych przedstawionych przez wiceprezydentkę Aldonę Machnowską-Górę wynika, że w 2022 roku w biurach (które organizują konkursy dla organizacji) oraz w dzielnicach na realizację zadań przez organizacje pozarządowe zaplanowano 291 597 829 zł. To o 13 283 551 zł mniej niż było planowane w roku obecnym. Biura będą miały ogółem do rozdysponowania 242 254 672 zł (o 9 887 260 zł mniej niż planowano na 2021 r.), a dzielnice 48 872 157 zł (o 3 396 291 zł mniej niż w 2021 r.)” (za [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)) W związku z tym należy z szczególnie dbać wydatkowania pieniędzy przeznaczonych na dotacje.

Sama idea zlecania zadań organizacjom pozarządowym jest ze wszech miar słuszna.

Po pierwsze: często organizacje mają znakomite pomysły, znają potrzeby społeczności lokalnej, dysponują fachowymi siłami o świetnym przygotowaniu merytorycznym i doświadczeniu. Z niepokojem jednak obserwuję, że dotacje są przeznaczane także na działania pozorne, wydatki niegospodarne i niemające wiele wspólnego z działaniami na rzecz społeczności lokalnych. Z praskiego podwórka mogę podać przykład dotacji na prowadzenie Domu Sąsiedzkiego Moje Szmulki. Pomysł działania w społeczności lokalnej Michałowa jest znakomity. Jednak przekazanie dotacji w wysokości 299 800 zł w czasie pandemii, gdy już w momencie podpisania umowy wiadomo było, że nie będzie możliwości realizacji projektu zgodnie z pierwotnymi założeniami było niezrozumiałą, choćby ze względów ekonomicznych decyzją. Większość działań odbywała się w trybie online, docierała do niewielkiej grupy odbiorców, co nie jest zgodne z ideą prowadzenia MAL i integracji społeczności lokalnej. Pozbawianie możliwości jakichkolwiek działań byłoby niekorzystne dla okolicznych mieszkańców, ale finansowanie projektu w pełnej wysokości, mimo iż skrócił się czas jego realizacji z 24 do 15 miesięcy, a warunki realizacji ze spotkań realnych zmieniły się w wirtualne jest także ekonomicznie niezasadne. Warto dodać, że budżet np. Wydziału Sportu w roku 2021 przeznaczony na działania dla całej Dzielnic Praga-Północ wynosił niewiele ponad 400 tysięcy złotych. Z informacji uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej wynika, że wynika m.in. że koszty zakupów dokonywanych w ramach projektu nadzorowanego przez zatrudnionego wówczas kierownika projektu Pana Krzysztofa Michalskiego były bardzo wysokie – np. biurko kosztowało 3400 zł, a sofa 2500zł. Umowy z osobami pracującymi przy projekcie w ramach obecnej opiewają na znaczne kwoty - koordynator projektu otrzymuje wynagrodzenie 5400 zł. Nie tyle kwota budzi zastanowienie, ale fakt, że już na etapie założeń konkursu, a także w ramach wniosku o dofinansowanie nie wymaga się od wnioskodawcy podania liczby godzin, które musi przepracować, ani określenia zakresu obowiązków i odpowiedzialności.

Powyższe przykłady pokazują, że dotacje mogą być traktowane jako źródło utrzymania. Sposób organizowania konkursów, ich założenia bardzo nieprecyzyjne- choćby brak obowiązku podawania liczby godzin, które np. koordynator musi przepracować miesięcznie, czy konkretnych zapisów dotyczących jego zakresu obowiązków i odpowiedzialności powoduje trudności w nadzorze ze strony grantodawcy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że część organizacji może traktować dotacje ze środków Miasta jako – nazwijmy rzecz po imieniu – łatwy pieniądź. Proszę Pana Prezydenta o zwrócenie uwagi na powyższe kwestie.

*Z pozdrowieniami*  
WICEPRZEWODNICZĄCY  
Rady Dzielnic Praga Północ  
m. st. Warszawy  
Jacek Wachowicz